

# Specjalny raport o Sukszma Babie z dnia 15 VIII 2015 r.

## **(Sukshma Baba 15-8-15 Special Report – Truth about Sukshma Baba)**

*Raport<sup>1</sup> ten był pierwotnie rozesłany 28 marca 2015 r., ale ponieważ autor uważa, że jest bardzo ważny, rozesłał go ponownie w oryginalnej postaci (poniżej podaję w tłumaczeniu tekst e-maila oraz treść załączonego do niego pliku PDF).*

W załączniku znajduje się plik zawierający wglądy na temat Sukszma Baby. O ten tekst pytaliśmy Babę dwukrotnie. Dawał pośrednie odpowiedzi, które zdawały się nie mieć nic wspólnego z tym raportem.

Jednakże Baba dawał do zrozumienia, że usłyszymy więcej na ten temat. Najpierw usłyszeliśmy to podczas wizyty w Malezji. Baba przyjmował tam pytania, ale chciał tylko duchowych pytań. Powiedział, że jeśli ktoś ma fizyczne problemy, niech idzie do lekarza lub szpitala.

Innymi słowy: nie marnuj jego czasu trywialnymi sprawami. Jeśli chcesz coś się dowiedzieć o sprawach duchowych, bezinteresownej miłości i służbie, on bardzo chętnie wyjaśni. Chcesz przeprowadzić jakiś projekt, uwznioślić ludzkość i pomagać w misji Sukszma Baby – na takie odpowiedzi jest czas. Nie marnuj jego czasu.

Baba ma dla nas mnóstwo wytężonej pracy. Nie marnujmy czasu i energii. Wszystko musi się wkrótce dokonać.

To samo dotyczyło mnie – to, o co pytałem, mieściło się w tej kategorii. Z rozmowy z ludźmi towarzyszącymi Babie wynikało jasno, że już otrzymaliśmy odpowiedź i że nie musimy już więcej pytać.

Mój tekst i ten raport otrzymały błogosławieństwo.

Mamy nadzieję, że będziemy w stanie utrzymać ten poziom prawości, w jakim cały czas przejawia się boskość.

Mamy nadzieję, że ten raport odpowie na wiele pytań, jakie trapią ludzi.

Bądźmy dobrzy. Bądźmy szczęśliwi.  
Zawsze miejmy współczucie

Sai Surya

---

<sup>1</sup> Raporty takie, zawierające nowości (nie tylko po angielsku), są rozsyłane około raz na tydzień. Można się zapisać na listę wysyłkową wypełniając prosty formularz na stronie <http://eepurl.com/btFzib> (wpisy do formularza należy robić normalnie, używając dużych i małych liter, a nie np. samych dużych) – dop. tłum.

# Prawda o Sukszma Babie

Zanim absolut, to co wykracza poza wszelkie pojmowanie, inkarnował się, została podjęta decyzja, że w wieku 86 lat opuści swoje fizyczne ciało na korzyść innej formy. Jego stare ciało nie pozwalało mu robić tego, co miał jeszcze do zrobienia przed zakończeniem swojej misji.

Sathya Sai zaczął przygotowania [na tę fazę] 50 lat temu od kierowania kampusami w Alike i Muddenahalli. Z upływem lat poszerzał swoją działalność. Jego liczne wizyty w Muddenahalli zapewniały postęp prac w kierunku, który on obrał. To on decydował o budowie, kierował i nadzorował pracami nad budynkiem, który, jak sam powiedział, gdy był jeszcze w fizycznym ciele, stanie się jego domem. W dniu, w którym jego fizyczne ciało zostało złożone w Mahasamadhi w holu Sai Kulwant, Sathya Sai przeniósł się do swojego nowego domu w Sathya Sai Anandam we wiosce Sathya Sai Grama w Muddenahalli.

Tymczasem opuścił ciało, które wyglądało jak fizyczne, ale było faktycznie energią wszechświata – energią centrum wszechświata. Ludzie z całego świata i istoty z całego wszechświata przybyli, i dalej będą przybywać, aby otrzymać błogosławieństwo świętych energii absolutu. Energie i goście będą trwały przez tysiące lat, a może dłużej.

Ponieważ Sathya Sai nie miał już fizycznego ciała, potrzebował osoby, która harmonizowałaby z nim i mówiła dokładnie to, co mówi. Na tę rolę Sai Baba przez ponad dekadę przygotowywał Madhusudhana. Musiał on przejść wyrzeczenia i trudności dotąd, aż jedyną rzeczą w jego życiu przez cały czas pozostawał Swami. Teraz dla niego nie istnieje nic innego. Madhu doszedł do najwyższego poświęcenia w postaci całkowitego poddania się absolutowi, którego nazywamy Sathya Sai Babą.

Gdyby chciał, mógłby połączyć się [ze Swamim], ale postanowił pozostać w swoim fizycznym ciele, aby pomagać Swamiemu w dokańczaniu jego misji. Między tymi dwoma postaciami nie ma teraz różnicy. Swami i Madhu są jednym.

Gdy patrzysz w oczy Madhu, widzisz Babę. Głos, jakim mówi, jest głosem Baby. Gesty, chód i maniery są Baby. Nawet zapach jaśminu wskazuje na ich jedność. Jest tylko jedna różnica w tym, co się dzieje z Madhu-Babą i Sathya Sai Babą. Przedtem była inna forma. Jej już nie ma, ale wszystko inne pozostało takie samo. Takie same są miłość, wibracje, poczucie jedności prowadzące do spokoju i radości. Pragnienie znalezienia się blisko stwórcy poruszającego się bez formy jest równie intensywne, jak to, które pojawiało się, gdy istniała forma fizyczna.

Baba mówi, że wcześniej, gdy zstąpił do naszego poziomu, mogliśmy współdziałać z nim na poziomie fizycznym, teraz na nas kolej wznieść się przez zwrócenie się do wewnątrz. Do Swamiego w jego postaci Sukszma możemy zbliżyć się przez serce. Środkami prowadzącymi do tego celu są powtarzanie imienia Boga i bezinteresowna służba.

Niektórzy widzieli go w tej postaci. Kilku słyszało, jak mówi. Każdy, kto podejmie się wyrzeczeń, w końcu go zobaczy i usłyszy.

Ci, którzy mieli *interview*, nie mieli wątpliwości, że był to Sathya Sai Baba. Wielu ludziom przedstawił rzeczy, których nikt inny nie znał. W niektórych przypadkach zdarzenia takie znali tylko Sai Baba i dana osoba.

Osoby, które znały Swamiego od czasu, gdy był chłopcem, artyści, którzy przez dekady występowali dla niego, organizatorzy, którzy tworzyli organizację Sai w Indiach i poza nimi oraz wielu innych, mają absolutną pewność, że postać Sukszma jest Sathya Sai Babą.

Niektórzy ludzie donosili, że podczas dyskursów, gdy zamykali oczy, rozpoznawali słowa, sposób mówienia, modulację, humor i inne cechy jako dokładnie takie, jakich używał Sathya Sai Baba. Dotyczy to także gestykulacji.

Niektórzy otrzymywali przedmioty, takie jak sygnety czy naszyjniki. Były one albo umieszczane w kieszeni Madhu wcześniej, gdyż Swami wiedział, kto i kiedy przyjdzie, albo te rzeczy były teleportowane. Jak powiedział Sukszma Baba, wszystkie te rzeczy były zakupione u jubilerów.

Jedną z zadziwiających rzeczy jest to, że wszystkie te pierścienie i inne przedmioty miały właściwe rozmiary.

Nie ma jednak wątpliwości, że wszystkie te przedmioty były nasycone boską energią.

Wielu ludzi kontynuowało praktykę rozpoczętą w Puttaparthi, prosząc Babę o pozwolenie na wzięcie udziału w budowie niezbędnych struktur. Nie prosi się o pieniądze na żadne cele. Tak jak w Puttaparthi, nie zbiera się pieniędzy ani darów na *darśan*.

Ci, którzy chcą ofiarować pieniądze na konkretny projekt, mogą to zrobić, podobnie jak jest to praktykowane w Puttaparthi.

Wielu ludzi tak przepętnia wdzięczność i miłość, że nalegają na podjęcie wielkich projektów z błogosławieństwem Sai Baby w swoim kraju lub w Indiach. Nalegają, aby Baba pozwolił im finansować dany projekt. W niektórych przypadkach ludzie ci zapewniają pieniądze, architektów i wykonawców. Baba nadzoruje takie projekty. Ale nikt nie może rozpocząć realizacji żadnego projektu, o ile nie zdobył Łaski.

Plany na najbliższą przyszłość obejmują 23 dalsze szkoły w Karnatace – szkoły ze stałym miejscem pobytu uczniów, 4 kolejne szpitale superspecjalistyczne w Indiach (będzie ich więc już 7), kilka projektów zaopatrzenia w wodę oraz zasilanie w elektryczność z paneli słonecznych dla wszystkich kampusów i najbliższych ich okolic, co ma potem objąć całe Indie. Planowany jest też jeden superspecjalistyczny szpital w Mississippi w USA.

W kampusie Muddenahalli zachodzi wiele zmian. Zostanie zbudowany hol modlitw/audytorium na 5000 ludzi dla wszystkich uczniów i studentów oraz wielbicieli. Będzie zadaszony, aby chronić ludzi przed żywiołami przyrody. Będzie budowana stołówka dla gości z Indii i zagranicy.

Buduje się mieszkania dla personelu i gości. Goście mogą wykupywać mieszkania, ofiarując darowiznę. Tak samo robiono w Puttaparthi, gdzie każda jednostka mieszkaniowa ma kilku darczyńców. Pieniądze z takich celowych darowizn były wykorzystywane na budowę mieszkań, szpitala superspecjalistycznego i innych projektów w Puttaparthi.

Wszystkie kampusy są rozbudowywane. Podejmuje się projekty nowych kampusów z koledżami i szkoł specjalnych dla dziewcząt.

Najbardziej zdumiewającą rzeczą jest to, że zaraz gdy Baba ogłasza chęć jakiegoś projektu, pieniądze zaczynają napływać nawet od ludzi, którzy nie byli obecni podczas ogłaszania.

Nikt zaangażowany w dowolny z licznych projektów Sathya Sai Baby nie był nigdy proszony o pieniądze. Ogłasza się potrzebę, a ludzie sami przychodzą z prośbą o pozwolenie na sfinansowanie danego projektu. Sai Baba musi zatwierdzić każdego ofiarodawcę. Ofiara musi pochodzić z serca.

Personel dedykował swoje życie, tak jak absolwenci, na wspieranie misji Swamiego. Całe życie poświęcili na ten cel.

Niektóre osoby, bez osobistego zbadania sytuacji twierdzą, że wszystko to jest wymysłem i robotą nie kogo innego, tylko Madhusudhana Rao Naidu i Narasimha Murthy'ego.

Narasimha poświęcił Sai Babie całe swoje życie. Swami powierzał mu wiele ważnych stanowisk. Swoje anielskie życie poddał Babie. Jest on tak czysty, że mówi się, iż sam Baba stosował się do jego rad. Madhu, jak już stwierdziłem, poświęcił życie, aby stać się doskonałym narzędziem Absolutu.

Ci, którzy twierdzą, że Madhu jest wykorzystywany w charakterze medium, nie pojmują, co w rzeczywistości się dzieje i nie rozumieją, czym są media i jak pracują. Ci, którzy nie doświadczyli niczego takiego, łatwo pomylą to, co się dzieje, z mediumizmem, gdyż tacy ludzie nie widzą innego wytłumaczenia.

My odbyliśmy wiele wizyt i bardzo uważnie obserwowaliśmy interakcję [z wielbicielami]. Gdy patrzy się uważnie, można wyczuć, gdzie Sai Baba się znajduje. Media zwykle przebywają w szczególnym otoczeniu i wielu przeprowadza specjalne rytuały, aby przywołać swoją istotę. Nic takiego nie dzieje się w przypadku Sukszmy. Madhu i Sukszma chodzą po pomieszczeniach, wychodzą na zewnątrz, jeżdżą samochodem i odwiedzają liczne miejsca. Odpowiedzi na pytania są natychmiastowe. Słowa i sposób wypowiedzenia odpowiedzi łatwo powiązać ze Swamim.

Sukszma stwierdził, że ta jego postać przetrwa tylko do 96 roku. Wtedy też misja Sathya Sai zostanie ukończona.

Przez wiele dziesięcioleci Swami całą swoją pracę wykonywał w Prasanthi Nilayam w Puttaparthi. Zbudował imperium duchowe, któremu nikt nigdy nie dorówna. Zajmie jeszcze trochę czasu, zanim nastąpi rozkwit i ludzie dostrzegą wielkość wykonywanej pracy tam i na całym świecie.

Sukszma Baba i otaczający go ludzie tylko chwalą Prasanthi Nilayam. Wszystkie komentarze są wyłącznie pozytywne.

Sathya Sai obiecał swojej matce, że nigdy nie opuści Puttaparthi i nie opuścił. Jako dowód zostawił swoje ciało w Mahasamadhi. Energie pochodzące stąd są wyjątkowe i spotykane tylko w tym miejscu.

Przez trzy dni przed pogrzebem modliliśmy się do Sai Baby, aby powrócił do życia. Zmartwychwstanie znaczyłoby, że ciało, które leżało w szklanej trumnie, ożyłoby i

byłoby zdrowsze niż kiedykolwiek wcześniej. Podczas samego pogrzebu Baba powiedział do mnie: „Nie to ciało.” Straciliśmy nadzieję na wskrzeszenie. Otrzymaliśmy natomiast coś lepszego.

W Muddenahalli ustanowiono oddzielny trust. Tak zawsze było. Nie jest on powiązany z Central Trust-em i innymi trustami działającymi w Puttaparthi. Te dwie organizacje mają własne role do odegrania. Trust w Puttaparthi ma mnóstwo pracy. Oni zawsze będą mieli fundusze i projekty do realizacji.

Trust w Muddenahalli jest oddzielny i będzie używany w celu ukończenia misji Sathya Sai.

W niedalekiej przyszłości przyjdzie dzień, kiedy obie grupy połączą się i będą działać jako zjednoczone siły światła.

Zawsze istnieli ludzie, którzy próbowali wykorzystać przyście Sai Baby. Tworzyli trusty, w taki czy inny sposób starali się o darowizny i oszukali wielu ludzi. Ta tendencja trwa nadal w kontekście Sukszma Baby – ludzie zbierają pieniądze w jego imieniu i rozgłaszają wszelkiego rodzaju twierdzenia.

W dalszym ciągu w Indiach istnieją liczni *babowie*. Ludzie mają skłonność wszystkich ich traktować jednakowo. Wszyscy wiemy jednak, że do czasu zakończenia misji Sathya Sai Baby, zaćmi on wszystkich tak, że nie znajdzie się ani jeden, który mógłby choćby w jakimś stopniu mu dorównać.

Sathya Sai Baba wielokrotnie ostrzegał, aby nie słuchać tych ludzi ani mediów. Ta rada pozostaje ważna także dzisiaj. Trzeba zważać na to, co kto mówi. Nikt nie powinien stawać między wami a Sai Babą.

Na szczęście w przypadku Sukszma Baby nie ma niczego między wami i absolutem. Sai Baba bez fizycznego ciała stanowi tylko czystą boskość. Kiedy Madhu porusza się na pozór kontrolując się, w rzeczywistości to absolut mówi, chodzi, odpowiada napytania i wykonuje wiele innych czynności.

Po owocach poznacie drzewo.

To, co tutaj się dzieje, nigdy wcześniej się nie zdarzyło z innym *awatarem*. Za czasów Ramy, niektórzy mędrcy opuścili swoje fizyczne ciało i wrócili w formie *sukszma*, aby kontynuować nauczanie swoich uczniów.

Tak jak każdy ma subtelną formę podzieloną na różne części, tak są też różne poziomy *sukszmy*. Inaczej jest w przypadku Sathya Sai. On jest czystą Sukszmą, bez podziału. Jest to wyłącznie czysty absolut, który zstąpił, aby nam pomagać.

Madhu został specjalnie przygotowany, aby móc odbierać czystą energię i przekazywać mowę Baby, tak by słuchacze mogli jej wysłuchać i ją rozumieć. W ten sposób ludzie są darzeni *sambhaszanem* (możliwością rozmowy z boskością).

Madhusudhan jest główną wykorzystywaną w tym celu osobą. Przekazy odbywają się w języku telugu. Gdy zachodzi potrzeba tłumaczenia przesłania na angielski, wszystko, co werbalizuje Madhusudhan, inna osoba, zwykle Narasimha, tłumaczy. Czasami jednak Baba mówi po angielsku i Madhusudhan robi to samo.

Niektórzy ludzie w czasach Ramy używali takich technik, ale teraz robi to dla nas absolut w swojej roli *awata*.

Jednakże, Madhusudhan nie jest 'komunikatorem'. Są to dwie istoty związane w jedno, przy czym cały czas *awatar* ma pełną kontrolę.

To, czego jesteśmy świadkami, nigdy nie zdarzyło się w dziejach ludzkości i może się już nigdy nie powtórzyć.

Władza *maji* w tych końcowych dniach obecnej *jugi* jest tak potężna, że jawne kłamstwa i wypaczenia prawdy pojawiają się w mediach niczym filmy. Szanowni oficjalni urzędnicy Sai zapomnieli o absolutnej boskości, jaką był i jest Sathya Sai Baba. Może on zrobić, co zechce. Panuje w pełni nad wszystkim, co się wydarza.

A to, co się obecnie dzieje, jest takie samo, jak to, co się działo, gdy Sathya Sai oświadczył, że jest reinkarnacją Śirdi Sai. Niektórzy ludzie długo mu nie ufali, a nawet bali się go. Byli też tacy, którzy znali go przez całe jego życie, aż do opuszczenia ciała, a nie zdali sobie sprawy z jego boskości. Jednakże, w obecnej sytuacji, rzeczy będą się miały inaczej.

Sukszma Baba ostatnio powiedział, że wiedział, iż wystąpi cała ta negatywność, ale że w końcu wyjdzie to na dobre. Więcej ludzi dowie się o nim, będą zadawać pytania, będą sprawdzać i przyjeżdżać, by zobaczyć osobiście.

Organizacja Sai będzie jednością. Indie będą jednością. Świat będzie jednością. Jednością w sensie każde z każdym i ze stwórcą.

Bądźmy dobrzy – bądźmy szczęśliwi.

Sai Surya

[tłum. KMB, Toruń, 2015-08-17]